

Czekaliśmy aż pandemia odpuści. Niestety, Ciebie już z nami nie ma

Przyjaciele i znajomi ze Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lesznie żegnają Piotra Kaczmarka. Przez wiele lat prowadził sekcję prezentacje multimedialne. Zmarł 29 marca.

Piotr Kaczmarek był związany z UTW od lat. W październiku 2007 roku, kiedy powstała sekcja prezentacje multimedialne, to właśnie on zdecydował się nią pokierować.

Poruszeni jego śmiercią przyjaciele z sekcji, na stronie internetowej Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku opublikowali pożegnalny wpis.

„Wszyscy jesteśmy bardzo zasmuceni i poruszeni tym, że straciliśmy Prowadzącego naszą sekcję, ale także Kolegę i Przyjaciela. To stało się tak nagle, że trudno w to uwierzyć.

Piotrze, uwielbialiśmy zajęcia z Tobą, które odbywały się regularnie w środy co drugi tydzień, kiedyś w sali komputerowej Technikum Ekonomicznego, później w biurze UTW.

Piotrze - dodawałeś nam skrzydeł na tych lekcjach, czuliśmy się młodszy dzie-

ki wyzwaniom, które przed nami stawiałeś. Dzięki Tobie nieźle zaczęliśmy sobie radzić z komputerami, z oprogramowaniem do obróbki zdjęć, do tworzenia filmów, a nawet z udźwiękowieniem tych filmów. Piotrze, inspirowałeś nas i uczyłeś, zaraziłeś swoją pasją, cierpliwie znosiłeś nasze pytania, naszą nieuwagę. Niecierpliwie czekaliśmy na te lekcje i na kolejne tematy.

W marcu 2020 roku nadszedł niespodziewanie czas pandemii, która spowodowała, że wszyscy zostaliśmy pozamykami w swoich domach. Zawieszono zostały zajęcia stacjonarne w UTW, bardzo nam ich brakowało. Nasze zaprzyjaźnione grono komputerowe tęskniło za Tobą Piotrze i za sobą. W przetrwaniu tego ciężkiego czasu bardzo nam pomógł, proponując kontynuowanie zajęć w formie zdalnej; wszyscy bardzo och-



Fot. Stowarzyszenie UTW
▲ Piotr Kaczmarek był zaangażowany w działalność Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lesznie.

czo wzięliśmy udział w tej formie zajęć. Dzięki temu mieliśmy kontakt z Tobą, Piotrze i ze sobą. Zdalnie kontynuowaliśmy zgłębianie tajników programu do obróbki graficznej zdjęć – Gimp. W trakcie nauki zdalnej pod Twoim kierownictwem powstało wiele ciekawych prac. Dziękujemy Ci Piotrze za ciekawie i owocnie spędzony czas, który dla nas poświęciłeś, za miłe słowa, za zainteresowanie i niekonwencjonalną formę zajęć.

Cala nasza sekcja - „Prezentacje multimedialne”, czekała aż ta pandemia odpuści i będziemy mogli spotkać się w realu, niestety nie doczekaliśmy w komplecie tego momentu. Piotrze - nie ma już Ciebie z nami, a my nawet nie zdążyliśmy Tobie podziękować za przyjaźń, za cierpliwość, za ciekawe lekcje, które nas (już przecież nie tak młodych) uskrzydlały.

Dziękujemy Ci Piotrze, zostaniesz w naszych sercach na zawsze.

Drogi Basi, która również jest członkiem naszej sekcji, składamy z serca płynące wyrazy współczucia”.

Pogrzeb Piotra Kaczmarka odbędzie się w sobotę, 10 kwietnia o godz. 12 na cmentarzu parafialnym przy ul. Kąkolewskiej w Lesznie. (jrs)

Drzewa na Fabrycznej. Prezydent powiadomił policję o możliwości popełnienia przestępstwa

Wraz z początkiem roku ruszyła przebudowa ulicy Fabrycznej w Lesznie. Inwestycja już na etapie jej projektowania budziła ogromne kontrowersje, przede wszystkim z powodu planowanej wycinki wielu drzew rosnących po obu stronach drogi. To właśnie z powodu drzew sprawą zajmie się teraz policja.

W minionym tygodniu portal leszno.naszemiasto.pl opublikował zdjęcia, jakie miał otrzymać od mieszkańca Leszna. Widać na nich, jak pracownicy zajmujący się przebudową drogi wyrwywają jedno z rosnących tam drzew. Zdaniem dziennikarza piszącego o sprawie i powołującego się na relację świadka, po jakimś czasie drzewo zostało wsadzone w to samo miejsce. Podobnie miało się stać także z drugim drzewem.

Biuro Prasowe Urzędu Miasta tłumaczy, że ulica Fabryczna jest od 11 stycznia 2021 roku placem budowy przekazanym wykonawcy inwestycji i to on odpowiada za wszystko, co się w tym miejscu dzieje. Kierownikiem kontaktu i inspektorem robót jest Barbara Kosmacz, autorka projektu przebudowy Fabrycznej. Magistrat zapewnia, że wyjaśnia sprawę, a prezydent Łukasz Borowiak złożył na policji zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Urząd Miasta wnioskował do Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu o zgodę na wycinkę ponad dwustu drzew przy ul. Fabrycznej. Jak do tej pory dostał pozwolenie na usunięcie tylko kilku.

Od opisanej przez portal sytuacji z wykopywaniem drzew odcina się Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie, które przy okazji przebudowy Fabrycznej wymienia znajdujące się tam sieci. Rafał Zalesiński, prezes MPWiK odniósł się do sprawy w mediach społecznościowych. Napisał, że MPWiK ma swojego inspektora nadzoru, który czuwa nad zakres robót zleconych przez spółkę. - *Slużyby MPWiK, jak i inspektor nadzoru nie wydały polecenia naruszenia jakiegokolwiek drzewa na przedmiotowej budowie - zapewnia prezes Zalesiński.* Im

Pięć gmin na rządowej liście

Jan Dziedzicak, poseł Prawa i Sprawiedliwości poinformował nas, że do regionu leszczyńskiego trafi 7.200.000 zł z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych.

RPIL ma wspierać samorządy dotknięte pandemią koronawirusa i wspierać zadania, jakie chcą realizować. W ubiegłym roku rząd dwukrotnie przyznawał gminom i powiatom pieniądze z tego programu. To trzecia transza.

Tym razem finansowe wsparcie otrzymało pięć samorządów z naszego regionu, na ogólną kwotę 7.200.000 zł. Kto i na jakie inwestycje dostał wsparcie?

Pakosław - na rozbudowę oświetlenia ulicznego w pięciu miejscowościach (Pakosław, Chojno, Osiek, Podborowo, Pomocno) - 600.000 zł,

Borek Wielkopolski - na rozbudowę przedszkola samorządowego w Karolewie-etap II - 600.000 zł,

Osieczna - na przebudowę i rozbudowę Zespołu Szkół w Świerczynie - 1.000.000 zł,

Rawicz - na budowę obwodnicy centrum i Plant Jana Pawła II w Rawiczu - 1.000.000 zł,

Miejska Górka - na budowę przedszkola gminnego w Miejskiej Górze - 4.000.000 zł.

Im

JESTEŚ LWEM, ORŁEM, JESTEŚ ŁABĘDZIEM



Wschodnia duchowość i wschodnie nauczanie opierają się często na opowiadaniu mądrych przypowieści. Chętnie je czytam.

Kilka z nich dotyczy naszej osobowości. Oto małe lwiątko wychowywało się wśród owiec i nie miało pojęcia o tym, że jest lwem. Owszem, wszyscy widzieli, że jest inne, uznali jednak, że to jakiś dziw natury, bo przecież lwiątko zachowywało się jak każda inna owca, a nawet skubało trawę. Podobnie było z orłem, który dorastał wśród kur. Skubał sobie ziarenka na podwórzu, czasami z zadrwością obserwował krążącego wysoko na niebie orła. Był pewien, że jest kurą.

W Europie także są podobne przypadki. Hans Christian Andersen, Duńczyk, napisał piękną baśń „Brzydkie kaczątko”, gdzie mały ląbek wychowywał się wśród kaczek, te uczyły go jak ma żyć, ale też wysmiewały, bo jest inny, brzydszy od nich.

Lew, orzeł i młody ląbek są kształtowane przez swoje otoczenie. Lew chodzi grzecznie w stadzie owiec, skubie trawę. Orzeł śpi w kurniku na grzędzie. Ląbek cierpliwie znosi uszczypliwie nauki kaczek w stawie. Aż do czasu, gdy każde z nich odkryje prawdę. Lew zobaczy, że jest królem zwierząt, orzeł - królem ptaków, a brzydkie kaczątko przeobrazi się w sliczną ozdobę jeziora.

Z tych wszystkich opowieści wynika jedno: oto każdy z nas jest przez całe życie kształtowany przez środowisko, w którym żyje. Szkoła, kościół, rodzina, znajomi, wszyscy oni chcą nas widzieć podobnymi sobie. Każda indywidualność jest traktowana jak dziwactwo. Każdy chętnie chce nas nawrócić na właściwą drogę. Lekarz chce, by syn został lekarzem, prawnik kształci następnego prawników, a ambicją niektórych rodziców jest to, by syn został inżynierem. To, kim naprawdę chce zostać młody człowiek ma mniejsze znaczenie. Owszem, otoczenie może pozwalać na niewielkie odstępstwa, pozwalają ci grać pasjami w szachy, z zainteresowaniem obserwują twoją rowerową wycieczkę dookoła kraju, ale wiedzą, że normą jest sporadyczne picie wódki, chodzenie do kościoła i dyskutowanie o polityce. Nawet jeśli zgodnie z oczekiwaniami pijesz, modlisz się demonstracyjnie i co cztery lata głosujesz, gejem już być nie możesz. Bo to zbyt duże odstępstwo. Na taką tolerancję inności już liczyć nie można.

Największym osiągnięciem każdego z nas jest wybitcie się na indywidualność. Pokazanie - nie innym, bo na to liczyć nie można - ale samemu sobie, że potrafimy być takimi, jakimi naprawdę chcemy, a nie takimi, jak chce nas widzieć ktoś inny. Warto to zrobić.

Antoni Neczyński
Redaktor Naczelny

Zainteresowanym tekstami Antoniego Neczyńskiego polecamy jego książkę „I w ogóle...”, w której znajdują się felietony publikowane w „ABC” w latach 2015-2017. Zbiór jest dostępny w naszej redakcji. Szczegóły pod nr tel. 603 382 306.

Oby nie doszło do tragedii

Czy rozebranie przejazdu przez tory na leśnej drodze to sposób na poprawę bezpieczeństwa wzdłuż linii kolejowej?

Przejazd, który pokazujemy, był bardzo potrzebny. Umożliwiał jazdę leśnym duktem od drogi Leszno-Nowa Wieś w kierunku Trzebani. Wiedzie tamtędy także rowerowy szlak turystyczny, dlatego miłośnikom leśnych wypraw pieszych i rowerowych trudno szukać alternatywnego traktu, aby przeprawić się przez tory.

- *Jeżdżę tamtędy od dziesięcioleci, ponieważ to wspaniała, trochę okrężna droga z Leszna do Osiecznej* - mówi na mieszkaniem Leszna, miłośnik jazdy rowerowej. - *Kolejarze trochę za bardzo rządzą się w tym kraju. Przecież wystarczyłoby ustawić nowy znak „stop”, a nie od razu niszczyć przejazd. I tak ludzie będą przenosić w tym miejscu rowery przez tory. Czuję się, jakby ktoś robił ze mnie ułomka, któremu nie można zaufać, że sprawdzi czy nadjeżdża pociąg, nim wjedzie na przejazd.*

Trudno nie zgodzić się z tą opinią o zlikwidowaniu przejazdu, tym bardziej, że przejeżdża tamtędy około dziesięciu pociągów w cią-



Fot. J. Kuik

▲ Przejazd przez tory został rozebrany. Piesi i rowerzyści najpewniej i tak będą korzystać z tego miejsca.

gu dnia, a ponadto maszynista ma obowiązek zagwizdać zbliżając się do takich miejsc. Teraz nie musi dawać żadnego sygnału, bo teoretycznie przejazdu nie ma. Teore-

tycznie, bo piesi i rowerzyści najpewniej będą pokonywać to miejsce, tyle że na „dziko”. Bezpieczniej się nie zrobiło.

(JAC)